

# Przypowieść o tym kto nie wejdzie do Królestwa Bożego

## Przedmowa

Zadaniem artykułu jest ukazać przesłania duchowe płynące z przypowieści o minach, która ściśle wiąże się z przypowieścią o talentach [Mt 25, 14-30].

## Wstęp

Artykuł ten należy do cyklu „Nauki Jezusa” i przybliży Czytelnikowi jedną z przypowieści opowiedzianych przez Jezusa wraz z przemyśleniami z niej płynącymi.

### Mina

W Izraelu, w czasach Jezusa, mina była jednostką zarówno masy jak środkiem płatniczym. 1 mina była równa 100 drachmom. 60 min tworzyło talent.

### Królestwo Boże

Jezus bardzo obszernie nauczał o Królestwie Bożym. W całej Biblii na temat Królestwa Bożego odnajdujemy ponad 100 fragmentów. By więc dobrze zrozumieć czym ono jest, trzeba wpieryw przeanalizować dokładnie wszystkie fragmenty które o nim nauczają, a nie tylko kilkanaście czy kilkadziesiąt z nich. Nie będę więc tego robić w tym artykule, gdyż za bardzo odbiegłbym od jego tematu. Królestwo Boże omówiłem w oddzielnym artykule:

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Krolestwo%20Boze.pdf>

## Przypowieść o potrzebie wybierania Jezusa na swego Władcę

Zapoznajmy się najpierw z treścią przypowieści:

„Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Obracajcie nimi, aż wrócę. Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami. Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał. Stawił się więc pierwszy i rzekł: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min. Odpowiedział mu: Dobrze, sługo dobry; ponieważ w drobnej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami. Także drugi przyszedł i rzekł: Panie, twoja mina przyniosła pięć min. Temu też powiedział: I ty miej władzę nad pięciu miastami. Następny przyszedł i rzekł: Panie, oto twoja mina, którą trzymałem zawiniętą w chustce. Lękałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: bierzesz, czegoś nie położył, i zniesz, czegoś nie posiał. Odpowiedział mu: Według słów twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym: biorę, gdzie nie położyłem, i żnę, gdzie nie posiał. Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał. Do obecnych zaś rzekł: Zabierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min. Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć min. Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach.” [Łk 19, 10-27]

## Omówienie treści

Treść powyższego cytatu przeanalizujemy krok po kroku:

### Zdanie pierwsze

Pierwsze zdanie to zakończenie nauki Jezusa o postępowaniu Zacheusza (wielkiego grzesznika w oczach Żydów) informujące nas o misji Jezusa tu na Ziemi, czyli o tym, że Jego zadaniem jest odszukiwać ludzi którzy duchowo zblądzili, nawrócić ich i zbawić. Zdanie to samo w sobie pozornie nic nie wnosi do powyższej przypowieści. Jednak słowo „dodał” użyte w zdaniu następnym, sprawia, że to zdanie pierwsze stanowi „podwalinę” pod to, co za chwilę zostanie wypowiedziane. Innymi słowy, dzięki użyciu słowa „dodał” w zdaniu drugim, wiemy, że to co za chwilę usłyszymy z ust Jezusa, będzie nawiązaniem do Jego misji na Ziemi.

### Przesłanie 1

Słuchajmy uważnie słów Jezusa w odniesieniu do siebie, gdyż Jego misją docelowo jest zbawiać ludzi którzy szukają Ojca, a zblądzili w duchowej drodze do Niego. Kto słucha słów Ojca wygłoszonych przez Jezusa, a nie zachowuje ich w swoim życiu, ten na Sądzie po śmierci będzie mieć swojego Sędziego — Słowo które wygłosił Jezus. Ono osądzi [J 12, 48].

### Zdanie drugie

W zdaniu drugim, oprócz omówionego już słowa „dodał”, mamy także słowo „ponieważ”. To zaś oznacza, że to co za chwilę On powie, będzie się ściśle wiązać z ludem zamieszkującym Jeruzolimę. Jak wiemy z innych fragmentów Pisma Świętego, mieszkańcy Jeruzolimy byli dość topornym ludem na Jego nauki, zwłaszcza zamieszkujący tam faryzeusze. Gdy więc w zdaniu drugim czytamy słowo „ponieważ”, to automatycznie dostajemy informację, że to za chwilę powie Jezus, będzie się dotyczyć ludzi nie przyjmujących Jego nauki za prawdę. Nie chodzi tu już o samych faryzeuszy, ale także o nas ludzi współczesnie żyjących, nie stosujących się do nauk naszego Ojca wygłoszonych przez Jezusa.

Każdy człowiek który słyszy nauki Jezusa, a nie przestrzega ich, nie stawia w swym sercu Jezusa nad sobą samym. Odrzuca Go jako swego Władcę, tak jak wielu mieszkańców Jeruzolimy do której On właśnie się udawał wraz ze swymi uczniami.

### Przesłanie 2

Nie bądźmy jak wielu mieszkańców Jeruzolimy do której właśnie szedł Jezus. Przestrzegajmy nauk Jego Ojca wygłoszonych przez Niego. Nauki te nie są trudne do pojęcia. Skupiają się jedynie na czynieniu wszystkiego w oparciu o miłość. Jeśli kradniesz, to nie miłujesz tego kogo okradasz. Jeśli nie przeba-

czas, to nie miłujesz tego kto zawinił względem Ciebie. Jeśli nie wspomagasz osób ubogich, nie okazujesz im miłosierdzia, a miłosierdzia nie okazujesz dlatego, że brak w Tobie miłości do takich osób. Jeśli dajesz datek by inni widzieli jak hojnie dajesz, to czynisz to tylko na pokaz, by ludziom się pokazać, a nie z miłości do danej osoby. Nie czyniąc czegoś z miłości, nie stosujesz się do wszystkiego co Ojciec nam nakazał. Ignorując część Jego nauk, okazujesz pogardę tym niektórym naukom, a przez to także Ojcu i Jezusowi, który te Jego nauki nam przekazał. Gardzenie niektórymi naukami Ojca, do zbawienia nie prowadzi. Trzeba o tym pamiętać i jak najszybciej zacząć każdy swój czyn, każdą swą myśl, pełnić z miłości, ze szczerego serca.

W zdaniu drugim zauważmy także określenie „Gdy tego słuchali”. Informuje nas ono o tym, że Jezus w danej chwili otoczony był swymi uczniami. [Łk 18, 15]. Z wcześniejszego fragmentu wyżej nie cytowanego [Łk 18, 28] dowiadujemy się, że wśród nich był także Piotr Apostoł.

Nauki Jezusa są wygłaszane do osób które Go słuchają i stosują w swym życiu to, co od Niego usłyszają.

### Przesłanie 3

Bądźmy uczniami Jezusa i stosujmy w swym życiu to co od Niego słyszymy. Między innymi On do nas mówi.

Będąc nadal w zdaniu drugim, spójrzmy na słowo „był”. Wiemy, że w danej chwili Jezus szedł do Jerozolimy ze swoimi uczniami. Czyż Łukasz nie powinien w takim przypadku napisać: „ponieważ byli blisko Jeruzalem”? Dlaczego Łukasz napisał „był”, a nie „byli”? Czyżby jakiś błąd? Nic podobnego. To nie błąd, lecz jego oddanie chwały Jezusowi. Dzięki użyciu słowa „był”, Łukasz pokazał nam, że skupiać się mamy na Jezusie, a nie na ludziach, którzy Go słuchali. Być może dlatego nie wymieniał też z imienia kto dokładnie z Nim szedł.

### Przesłanie 4

Czytając jakikolwiek tekst w którym Jezus coś mówi lub czyni, skupiamy się tylko na Jego osobie by szczegółowo obserwować co On czyni i mówi, by później to co zaobserwujemy i się dowiemy od Niego, wcielić jak najszybciej w nasze życie. Na Nim mamy się skupiać, a nie na tych co Go otaczają. Nie oznacza to ani tego, by nie dostrzegać postaw ludzi Go otaczających, ani tego by je ignorować, ale to, by skupiać się na Jezusie, na Jego słowach i czynach. On ma być dla nas wzorem do naśladowania, a nie ci co Go otaczają, choć oni sami w niektórych sprawach też mogą być godni naśladowania. Jezus zaś jest godny naśladowania we wszystkim i to właśnie na Nim mamy koncentrować swoją uwagę.

Zdanie drugie kończy się słowami: „a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi”. Słowa te Łukasz zapisał nie bez powodu. Dzięki temu dał nam do zrozumienia, że nauka Jezusa jaką zaraz On przekaże, będzie się dotyczyć właśnie Królestwa Bożego i nie będzie nauką o czymś co za niedługi czas się wydarzy, lecz nauką bardziej oddaloną w czasie niż słuchaczom się wydawało.

### Przesłanie 5

Róbmy wszystko co tylko Ojciec od nas oczekuje, byśmy po śmierci swego ciała mogli wejść do Królestwa Bożego, przygotowanego nam od założenia świata [Mt 25, 34]. Abraham, Izaak, Jakub i prorocy już w nim są [Łk 13, 28].

## Parafraza treści przypowieści

Przejdźmy teraz do treści przypowieści. Będzie ona dla nas lepiej zrozumiała jeśli ją sparafrazuję:

„Udałem się do tronu mojego Ojca [Ap 12, 1-5], [Iz 9, 6], [Łk 2, 29], aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. Przywołałem więc 10 moich sług i dałem im 10 umiejętności, po jednej każdemu. Rzekłem też do nich: Obracajcie nimi, aż wrócę. Moi współobywatele pośród których przebywałem (nie słudzy moi którym rozdałem po 1-dnej umiejętności) nienawidzili mnie jednak i wysłali za mną posłańców z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby Jezus królował nad nami. Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wróciłem, kazałem przywołać do siebie te sługi, którym dałem umiejętności, aby się dowiedzieć od nich, co każdy z nich zyskał dzięki nim. Stał się więc pierwszy i rzekł: Panie, 1-dną umiejętność otrzymaną od Ciebie sprawiła, że teraz mam 10 umiejętności. Odpowiedział mu: Dobrze, sługo dobry; ponieważ w drobnej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj duchową władzę nad 10-cioma miastami. Także drugi przyszedł i rzekł: Panie, 1-dną umiejętność otrzymaną od Ciebie sprawiła, że teraz mam 5 umiejętności. Temu też powiedziałem: I ty miej duchową władzę, ale nad 5-cioma miastami. Następny przyszedł i rzekł: Panie, oto 1-dna umiejętność otrzymana od Ciebie. Nie utraciłem jej. Lękałem się bowiem Ciebie, bo jesteś surowy: bierzesz, czegoś nie położył, i żniesz, czegoś nie posiał. Odpowiedziałem mu: Według słów twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że jestem surowym: biorę, gdzie nie położyłem, i żnę, gdzie nie posiał. Czemu więc nie nauczyłeś tej 1-dnej umiejętności innych ludzi by ją pomnożyli? Ja po powrocie odebrałbym ją z zyskiem. Do obecnych zaś rzekłem: Zabierzcie mu tę 1-dną umiejętność którą mu dałem i dajcie temu, który ma już 10 umiejętności, bo najszybciej je pomnaża. Odpowiedzieli mi: Panie, on ma już 10 umiejętności. Powiadam wam: Każdemu, kto umie pomnażać to, co ode mnie otrzymał, będzie dodane; a temu, kto nie umie pomnażać tego co ode mnie otrzymał, zabiorą nawet to, co ma. Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach. Poniosą śmierć wieczną, czyli potępienie.”

## Analiza treści przypowieści (nie parafrazy)

### Nadanie duchowej władzy

Dzięki parafrazie którą przedstawiłem wyżej, widzimy wyraźnie, że przypowieść [Łk 19, 10-27], człowiekiem ze szlacheckiego rodu nazywa osobie Jezusa, a daleki kraj do jakiego duchowo się udał to Niebo. Ponieważ z innych fragmentów Biblii wiemy, że Jezus do Ojca wstąpił dopiero po swej śmierci na krzyżu, więc w słowach:

„(...) aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić” [Łk 19, 12]

dopatrujemy się duchowego nadania Mu władzy królewskiej przez Ojca, a nie fizycznego udania się do Nieba w postaci duchowej lub cielesnej. Władza ta królewska będzie zaś przez Niego sprawowana, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Dopiero wtedy przekaże królowanie swemu Ojcu [1 Kor 15, 24] i razem z Nim będzie współkrólować [Ap 11, 15], [Ap 12, 10].

Apokalipsa św. Jana również mówi o nadaniu Jezusowi władzy królewskiej. We fragmencie [Ap 12, 1-5] nowonarodzony Jezus zostaje symbolicznie uniesiony do tronu Ojca. Tron symbolizuje władzę królewską, a to, że należy on do Ojca, pokazuje, że nadanie władzy odbywa się w Niebie i to właśnie ono jest nazywane w powyższej przypowieści „dalekim krajem”.

Jeśli ktoś uważa, że w [Ap 12, 1-5] Mężczyzną porodzonym z Niewiasty który będzie paść narody różgą żelazną, nie jest Jezus, to automatycznie wpada w sprzeczność z [Ap 19, 15]. Nawet w [Ap 2, 26-28] różga żelazna należy do Jezusa i zostanie dana temu, kto słów Jego strzeże do końca swego życia na Ziemi.

## Zapowiedź wydarzeń w dniu stania przed Piłatem

Patrząc dalej na tę przypowieść, dostrzegamy, że ludźmi którzy nie chcieli by Jezus nad nimi królować, byli Żydzi. Zatem w słowach:

„Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami.” [Łk 19, 14]

mamy naukę zapowiadającą wydarzenia z dnia ukrzyżowania:

„Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł [Piłat] do Żydów: Oto wasz król! A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza cezarem nie mamy króla.” [J 19, 14-15]

## Rozdawanie darów swym sługom

Z następnich słów omawianej przypowieści, dowiadujemy się, że Jezus ze swej łaski, darmo dał 10-ciu swoim sługom po 1-dnej minie (umiejętności). Zauważmy, że nie dał ich tym co nie chcieli by On nad nimi królować. Jego dary dostają tylko te osoby, które uznają Go za swego Pana, stając się Jego sługami.

### Przesłanie 6

Jeśli Jezus sam darmo coś nam daje (bez naszego proszenia Go o to), to znaczy, że w Jego oczach jesteśmy prawdziwie Jego sługami.

## Pierwszy sługa

Spojrzmy teraz na pierwszego sługę. Dostał 1 minę (umiejętność), a za jakiś czas miał ich 10. Został za to pochwalony. Nie przeoczymy jednak tego, że Jezus pochwalił go tylko za efekt końcowy. Nie pytał się go ile maksymalnie miał min (umiejętności) w międzyczasie. Nim Jezus do niego wrócił, sługa ten mógł mieć nawet 25 min, a potem 15 min stracić. Gdy Jezus przyszedł, zobaczył tylko 10 min (umiejętności) i mimo to go pochwalił. Nie rozliczał go za efekty cząstkowe. Osądził go tylko za efekt końcowy.

### Przesłanie 7

Gdy Jezus przyjdzie do nas jako Król i Sędzia (chodzi o Sąd Ostateczny przy końcu świata), nie będzie nas rozliczać z efektów cząstkowych, lecz spojrzy jedynie na efekt końcowy i tylko ten efekt końcowy oceni. Rozliczy nas tylko z tego, czy przenieśliśmy Ojcu owoc obfity:

„Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.” [J 15, 3-5]

Patrząc na tego sługę co uzyskał najlepszy efekt końcowy, widzimy także, że dostał nie tylko pochwałę, ale także nagrodę — sprawowanie władzy duchowej nad 10-ma miastami. Stał się także władcą, ale niższego szczebla niż Jezus. Mało tego. Jego obszar sprawowania władzy, został wyznaczony adekwatnie do wypracowanego efektu końcowego. Gdyby jego efekt końcowy wynosił 25 min, dostałby władzę nad 25 miastami.

### Przesłanie 8

Pomnażajmy jak najlepiej dary otrzymane od Jezusa. Im lepiej to zrobimy, tym większa nagroda nas za to spotka.

Adekwatność nagrody do osiągniętego efektu końcowego, ukazuje także Jezusa jako Sprawiedliwego Sędziego, który za dobro wynagradza.

### Przesłanie 9

Na Sądzie Ostatecznym spotka nas sprawiedliwość za czyny które pełniliśmy:

„(...) A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne.” [Ga 6, 8]

Róbmy więc co tylko możemy, by na Sądzie Ostatecznym, plonem naszej duchowości stało się życie wieczne. Przestrzegajmy w słowie i w czynie nauk Ojca przekazanych nam przez Jezusa. Realizujmy Jego nauczanie w swym codziennym życiu. Stawiajmy Boga w swym sercu na pierwszym miejscu, a nie bieżące sprawy dnia codziennego. By to osiągnąć, konieczne może się okazać zaparcie się samego siebie, przeciwstawienie się swym przyzwyczajeniom, pożądlivościom, nawykom itd. Mimo to, róbmy tak. Niech decyzje związane z Bogiem będą w naszym życiu na pierwszym miejscu. Niech to one wyznaczają nam plan dnia. Nie róbmy czegoś takiego, że najpierw układamy sobie plan dnia, a dopiero potem w wolne chwile wpychamy Boga. Czyniąc tak, może się okazać, że w danym dniu nie starczy nam czasu na sprawy związane z Bogiem. Najpierw planujemy sobie czas dla Boga, a dopiero potem luki wypełniamy potrzebami dnia codziennego. To jest właściwa droga do Boga. Sprawy związane z Bogiem, mają w naszym życiu stać na pierwszym miejscu (nie na drugim, nie na trzecim, nie na dalszym, lecz dokładnie na pierwszym miejscu).

## Drugi sługa

Drugi sługa również przez Jezusa został pochwalony za wypracowany przez siebie efekt końcowy, i także dostał nagrodę, choć mniejszą niż pierwszy sługa, bo jego efekt końcowy był mniejszy niż pierwszego sługi. Nagroda zaś która go spotkała, była współmierna do wypracowanego zysku. Dostał on duchową władzę nad 5-cioma miastami.

## Trzeci sługa

Sługa trzeci nie dostał ani nagrody ani pochwały. Wręcz przeciwnie. Dostał naganę. Został nazwany złym sługą, ale nie za to, że nie pomnożył 1 miny którą dostał, lecz za to, że nawet nie podjął próby jej pomnożenia:

„(...) oto twoja mina, którą trzymałem zawiniętą w chustce. Lękałem się bowiem ciebie (...)” [Łk 19, 20-21]

### Przesłanie 10

Dzięki temu, że Biblia nas informuje o tym, że Jezus od nas wymaga pomnażania darów od Niego otrzymanych, nigdy nie róbmy czegoś takiego, że pozostawimy odłogiem to co On nam darmo dał. Innymi słowy, jeśli On darmo nam da uzdrowienie ciała, to wykorzystajmy ten fakt do pomnożenia naszego dorobku duchowego. Nie róbmy czegoś takiego, że po uzdrowieniu ciała powiemy Jezusowi: „Dziękuję Ci za uzdrowienie mnie. Teraz będę mógł żyć jak przedtem.” Jezus tego nie chce. Nie chce byśmy żyli jak przedtem. Skoro darmo coś nam daje np. uzdrowienie, to oczekuje od nas, że my to uzdrowienie wykorzystamy do zwiększenia swoich duchowych zasług, że dzięki niemu, nasza duchowość jeszcze bardziej przybliży nas i innych ludzi do Niego. Tego od nas chce Jezus. Dar danym nam przez Niego, mamy przekształcić w zyski dla Niego. Zysk dla Niego osiągamy nie tylko przybliżając swoją duchowość do Boga, ale także, przybliżając duchowość innych ludzi do Boga. Wszystko co będziemy robić dzięki darowi jaki On nam dał, ma przynieść korzyść Bogu i być Mu miłe.

Darem jaki nam daje Jezus jest nie tylko uzdrowienie ciała np. z paraliżu nóg. Jezus daje nam różne dary. Może to być uzdrowienie duszy, może to być nowa umiejętność np. dar przekonywania każdego do swej racji (bez względu na to czy się ją ma rzeczywiście czy nie), może to być jeszcze inny dar np. bezbłędnego rozumienia każdego zdania zawartego w Piśmie Świętym, bez potrzeby słuchania opinii teologów. Bóg ma przygotowane dla nas różne dary, które może dawać komu chce i kiedy chce. Jeśli kiedykolwiek otrzymamy choćby jeden z takich darów, to wykorzystujmy go (wielokrotnie) do tego, by

przyniósł on Bogu jak największą korzyść. Nie bądźmy jak ten trzeci sługa, który po dostaniu daru, nawet nie podjął próby wykorzystania go, a jedynie przetrzymał nie tracąc go.

Sługa trzeci został skarcony przez Jezusa za swą postawę nie dlatego, że nie wykorzystał daru który dostał, ale dlatego, że świadomie nie wypełnił Jego woli, pomimo tego, że ją znał. Za to właśnie tego sługę spotkał gniew Jezusa.

„Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę.” [Łk 12, 47]

### Przesłanie 11

Jeśli wiemy, że Jezus darmo dał nam jakiś dar i wiemy, że On chce byśmy ten dar wykorzystali w celu przybliżenia do Boga jak największej grupy ludzi, a mimo tego nie zrobimy tego, to Jego gniew nas spotka. Co innego byłoby, gdybyśmy nie mieli świadomości tego, czego On oczekuje w zamian:

„Ten zaś [sługa], który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę.” [Łk 12, 48]

Jeśli więc wiemy czego Jezus od nas oczekuje, a mimo to, nic w tym kierunku nie robimy, to nadal jesteśmy Jego sługami, ale złymi. Wówczas On zabierze nam ten dar który nam dał i da go komuś innemu. Stając się złym sługą Jezusa, zostaniemy pozbawieni nawet tego cośmy mieli:

„Jeżeli czyjeś dzieło ostoi się, to budowniczy otrzyma nagrodę. Jeżeli zaś spłonie, to utraci on nagrodę, choć sam ocaleje, lecz będzie podobny do tego, kto przeszedł przez ogień.” [1 Kor 3, 14-15; Biblia Poznańska]

Jezus powiedział do trzeciego sługi:

„(...) Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym: biorę, gdzie nie położyłem, i żnę, gdzie nie posiał.” [Łk 19, 22]

Słowo „surowym” oznacza, że ze Słowem Jezusa trzeba się poważnie liczyć, że to co On mówi, to nie są żarty, i że trzeba to brać na poważnie (nie z ignorancją czy z przymrużeniem oka). Słowa „biorę, gdzie nie położyłem” oznaczają, że Jezus wymaga od nas głoszenia Jego Słowa tym ludziom, którzy Jego Słowa nie znają. Słowa „żnę, gdzie nie posiał” oznaczają, że Jezus będzie zbierać duchowe plony nawet poza Izraelem.

### Przesłanie 12

Skoro Jezus chce żąć gdzie nie posiał, to znaczy, że oczekuje nie tylko od Żydów, ale także od nas tego, że będziemy realizować nauki Jego Ojca. Stosujmy się więc do tego i tak czynmy — nie tylko ustami wyznawajmy wiarę, ale także czynem i swą postawą. Czyńmy miłosierdzie (wspomagajmy ludzi potrzebujących i chorych), bądźmy sprawiedliwi, siejmy pokój i miłość, wybaczajmy zawsze i każdemu (nawet gwałcicielowi czy mordercy), każdego darzmy szacunkiem i uznaniem. Jeśli będziemy tak robić, Ojciec nas przez to dozna chwały i duchowy owoc obfity Mu przyniesiemy. Wszystko co robimy lub będziemy robić, czynmy z miłością, ze szczerego serca, a nie tylko dlatego, że ktoś nam tak kazał robić.

### Przesłanie 13

Głośmy Słowo Boga. Jeśli znamy bezbłędnie nauczanie Biblii — głośmy je. Cytujmy Słowo Boga zawarte w Biblii. Nauczajmy o Bogu. Tego chce od nas Ojciec. Tego chce od nas Jezus, gdyż jest Jego wiernym Sługą. Jeśli nie znamy Biblii na tyle by głosić Słowo Boga, to swoją postawą miłą Bogu, też głośmy Słowo Boga. Innymi słowy, kto zawsze każdemu przebacza, głosi Słowo Boga. Kto upomina grzeszących, ten również głosi słowo Boże, nawet jeśli tekstu Biblii kompletnie nie zna. Kto ze szczerego serca pomaga innym w rzeczach miłych Bogu, również głosi Słowo Boga. Kto publicznie się modli, też głosi Słowo Boga (swą postawą). Kto zawsze się słuca swych zwierzchników i nigdy z nikim się nie kłóci, będąc zawsze uległym, ten swą postawą również głosi Słowo Boga.

„On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich.” [Mk 9, 35]

Bóg od nas oczekuje głoszenia swego Słowa, ale to nie oznacza, że czynić to może tylko ten, kto zna tekst Biblii. Swą postawą miłą Bogu, czynioną w obecności innych osób, też głośmy Słowo Boga.

### Pozostali słudzy

Przypowieść Jezus mówi o 10-ciu sługach. Dwóch pierwszych wykorzystało dany im dar przynosząc swemu Panu nowe duchowe korzyści. Dostali za to pochwałę i nagrodę sprawiedliwą, stosowną do uzyskanych dla Niego korzyści. Sługa trzeci nie utracił otrzymanego daru, ale przez to nie przyniósł swemu Panu żadnych duchowych korzyści, choć wiedział, że On ich oczekuje. Nie podjął nawet próby obracania darem jaki otrzymał. Za to spotkał go gniew Jezusa i kara w postaci utraty otrzymanego daru. Co zaś z pozostałymi 7-dmiomma sługami, którzy także otrzymali po 1-dnym darze (umiejętności)? W tekście przypowieści nie ma bezpośredniego zdania typu „Tych pozostałych 7-dmiu moich sług, pościnajcie”, ale jest tekst mówiący o tym, że każdy kto nie wybrał Jezusa na swego Pana, ma zostać pościnany w Jego oczach. Możemy się więc domyślać, że tych 7-dmiu sług utraciło dar otrzymany od Jezusa i zostali dołączeni do grupy ludzi którzy nie chcieli mieć Go za swego Władcę. Gdy więc Jezus wrócił do nich jako Król i Sędzia Sprawiedliwy (nawiązanie do Sądu Ostatecznego), wszyscy ci ludzie którzy nie wybrali Go na swego Władcę (także tych 7-dmiu sług), zostało duchowo pościnanych w Jego oczach (usłyszeli wyrok potępienia).

### Przesłanie 14

Każdy człowiek ma służyć Jezusowi i w swym sercu mieć prawdziwie Go za swojego Pana i Władcę, pomimo tego, że jeszcze nie przyszedł On do nas jako Król. Kto tak nie czyni, to choćby był Jego sługą, utraci status sługi i dołączy do grona ludzi nie wybierających Jezusa na swego duchowego Władcę i wraz z nimi zostanie potępiony w Jego obecności na wieki wieków.

### Przesłanie 15

Do Królestwa Bożego nie wejdzie ten człowiek, który nie wybiera Jezusa na swego Pana / Władcę oraz ten, kto traci to, co od Niego darmo otrzymał.